



**Magiczny
Kraków**

Wytańczyli Kraków. Znasz inne nietuzinkowe projekty? Pochwal się!

2014-01-08

Pod Wawelem, na Rynku, Plantach i na kładce Bernatka - w przeróżnych miejscach Krakowa tańczyli do tej samej piosenki, a ich teledysk „Happy Kraków” obejrzało 300 tysięcy internautów! I to nie tylko z Polski. Wśród nich był piosenkarz Pharrell Williams, który przesłał tancerzom z Krakowa specjalne pozdrowienia. Od czego wszystko się zaczęło?

- Nie można powiedzieć, że spełniły się nasze marzenia, bo nikt z nas nie miał takich oczekiwań. To miała być spontaniczna akcja dla naszych znajomych. Wymyśliliśmy ją, idąc ulicami Krakowa, nucąc i tańcząc tę piosenkę - mówi Joanna Rytter, absolwentka kulturoznawstwa i fotografii, która dziś w Krakowie rozkręca własną firmę.

Wspólnie z Pawłem Liberem, który po studiach w Krakowie zajął się kręceniem reklam i teledysków, wyznaczyli sobie dwa tygodnie na zdjęcia. Zaprośili na plan kolegów i koleżanki, pożyczili od znajomych przenośny magnetofon. Wszystko kosztowało ich niecałe 40 zł, za które kupili baterie do boomboxa i cukierki dla odważnych ochotników.

Nie obyło się jednak bez niespodzianek. Gdy rozpoczęli zdjęcia, przez Polskę przechodził właśnie huragan Ksawery. Przez zimny i silny wiatr, czasem nawet nie było słychać puszczonej muzyki. Mimo to, nikt z tancerzy nie zrezygnował. To się nazywa profesjonalizm.

Oprócz tego, że wszyscy zatańczyli bardzo ładnie, akcja wzbudziła entuzjazm także wśród przechodniów, którzy sami zgłaszali się do występu przed kamerą. W sumie w teledysku zatańczyło blisko 50 osób. Filmik miał zostać pokazany w kameralnym gronie, ale poza tym, że podbił internet, trafił już do telewizji, a pomysł Krakowa podpatrzyła Warszawa i Berlin.

- Chciałem jeszcze dodać, że autorami tego filmu, są naprawdę wszystkie osoby, które zdecydowały się w nim wystąpić - mówi Paweł Liber. Na pytanie, co jego zdaniem było receptą tego sukcesu, odpowiada:

- Kraków jak wiadomo jest piękny, pokazaliśmy jeszcze, że jest spontaniczny, potrafi się dobrze bawić i że jest miastem pełnym optymizmu. Bo taka jest prawda. Jest dla mnie miejscem, gdzie znajduję inspirację i realizuję swoją pasję. To magiczne miasto - mówi Paweł Liber.

UWAGA AKCJA! Jeśli znacie inne inicjatywy, które promują Kraków lub osoby pozytywnie zakręcone na punkcie naszego miasta, chętnie o nich napiszemy! Czekamy na Wasze propozycje pod adresem magiczny.krakow@um.krakow.pl.